

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 08.10.2006

NAJWYŻSZY CZAS NA TREND

Witam.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – W minionym tygodniu [indeks](#) WIG20 zanotował wzrost o 2,47% do wartości 2990,80 punktów. Odpowiada to wzrostowi o 72 punkty. W szerszej skali żadnych zmian na wykresie nie ma. W dalszym ciągu indeks znajduje się w ponad trzyletnim kanale wzrostowym, którego dolne ograniczenie podniosło się do poziomu 2570 punktów. Drugim dolnym ograniczeniem, jak już moi czytelnicy dobrze wiedzą, jest według mnie średnia 55 tygodniowa. Ta na zakończenie tygodnia znajdowała się na wysokości 2809 punktów. Na wykresie pojawiła się świeczka z białym korpusem o długości 50 punktów, który powstał głównie poprzez czwartkową poranną lukę hossy. Dolny cień pokazujący presję podaży na niższych poziomach ma długość 49 punktów, a górny 17 punktów. Żadnych zmian nie ma również na najczęściej używanych przeze mnie wskaźnikach. Wskaźnik RSI waha się w wąskim zakresie pomiędzy trzyletnią linią wsparcia, a przebitą w dół linią łączącą jego dołki z przełomu roku. Wskaźnik MACD wciąż obniża się, a przez to znajduje się pod swoją linią sygnałową, ale po pierwsze tempo spadku jest małe, a po drugie cały czas jest nad linią równowagi.

W dzisiejszym komentarzu chcę wykazać, że to nudne zachowanie WIGu20 oraz ciągłe stwierdzenia, że na wykresie nie nastąpiły żadne zmiany, być może zbliża się do końca. Zresztą, cały bieżący rok, to jak na razie krążenie indeksu wokół wartości 2900 – 2950 punktów, chociaż czasem odstępstwo od tej wartości jest znaczne. Jest kilka sygnałów mówiących, że nadchodzący okres może charakteryzować się konkretnym trendem. Na początek chcę zaprezentować zachowanie [wskaźnika](#) TRIX i ROC z parametrem 34. Oba te wskaźniki od początku istnienia indeksu WIG20 zachowują się w ten sposób, że ich przebywanie nad liniami równowagi sygnalizowało dobre, lub względnie dobre zachowanie indeksu. Natomiast spadek poniżej tych linii często sygnalizował gwałtowny spadek WIGu20. Aktualnie obydwie te wskaźniki są bardzo blisko linii równowagi. Jej obrona powinna zaowocować ruchem w górę indeksu, a jej przebicie w dół, być może mocnym spadkiem WIGu20. Jesteśmy w takim momencie, że bieżące tygodnie będą decydować o koniunkturze.

Na kolejnym [wykresie](#) zamieściłem wskaźniki DMI oraz PVO (Percentage Volume Oscillator). Linia ADX wskaźnika DMI wyznaczyła swój szczyt już w lutym. Od tego czasu cały czas opada i zbliża się do poziomu swoich dołków. Wprawdzie, jeszcze ciut do nich brakuje, ale po 8 miesiącach spadku można spodziewać się jej odbicia już w każdej chwili. Drugi wskaźnik pokazuje, że poziom, na którym się on znajduje zwiastował zwykle szybkie jego odbicie w górę, a to wiązało się zazwyczaj ze wzrostem indeksu. Spadek wskaźnika poniżej tej linii nastąpił tylko kilka razy i było to w kulminacji wyprzedzaży w 1995 roku, na początku bessy w 2000 roku i w ostatnim akordzie bessy w 2001 roku. Wystąpiły jeszcze dwa naruszenia tej linii. Było to pod koniec spadku z 1999 roku oraz tuż przed mocnym spadkiem w 2002 roku. Wydaje się więc, że ta linia wsparcia ma duże znaczenie dla wskaźnika.

Jak już pisałem w poprzednich tygodniach bardzo słabo spisują się wskaźniki Chaikina, ChAD i ChMF. One sugerują, że bardziej prawdopodobne jest wybicie w dół, ale z wyrokiem jaki to będzie kierunek, na razie bym się wstrzymał, tym bardziej, że indeks w każdym tygodniu sugeruje co innego.

Kiedyś pisałem o możliwości powstania na [wykresie](#) formacji diamentu. W dalszym ciągu taka możliwość istnieje, ale są problemy z wyznaczeniem przebiegu dolnego, prawego ramienia formacji. W tym względzie sytuacja nie uległa żadnym zmianom. Chcę tylko wrócić uwagę na jeden szczegół. Chodzi mi o świeczkę tygodniową zakończoną w dniu 2 czerwca. Poziom jej korpusu to 2912 – 2916 punktów i prawie stanowi poziomą oś symetrii do zachowania indeksu w tym roku. Różnica polega na tym, że w pierwszej połowie roku indeks stabilizował się troszkę poniżej tej wartości, a obecnie troszkę powyżej niej. Natomiast, jeśli chodzi o spadek z okresu maj – czerwiec to wypadła ona prawie dokładnie w połowie pomiędzy maksimum, a minimum tego spadku. Zakładając, że tydzień ten ma tak duże znaczenie i jest osią symetrii całej formacji (być może diamentu), to można zastanawiać się, czy również w przebiegu czasu nie odgrywa podobnej roli. Na wykresie, pionową linią zazaczyłem pierwszy tydzień spadkowy po styczniowej hossie. Od tego czasu do wspomnianej świecy z 2 czerwca minęło 17 tygodni. Jeśli ma ona być osią symetrii, to być może okres tworzenia formacji z jej drugiej strony również ma trwać 17 tygodni. Właśnie 17 tygodni skończyło się w miniony piątek. To by oznaczało, że być może czas potrzebny do zakończenia formacji skończył się.

Owszem, zawsze czas po prawej stronie formacji może trwać tyle co po lewej, ale pomnożony przez jakiś współczynnik Fibonacciego. Na pewno jednak, warto zwiększyć obecnie swoją uwagę na zachowanie indeksu, gdyż ten 2 czerwca wypadł dokładnie w połowie zakresu spadków, to być może jest też w połowie dużej jakiejś formacji przypominającej diament pod względem czasu jej trwania.

Pytaniem teraz jest, co musi się wydarzyć, aby uznać wstępnie, lub ostatecznie, że takie wybicie nastąpiło. O wybiciu w górę piszę w komentarzach codziennych. Elementami tymi są poziomy, na których znajdują się odpowiednie linie trendu spadkowego. Ostatecznym sygnałem wyjścia w górę będzie oczywiście pokonanie majowego szczytu, ale już wcześniej przebicie linii łączącej szczyty z maja i lipca będzie sygnałem do takiego testu, z dużymi szansami dla byków. Ale są także pewne sygnały, które mogą pojawić się na [wykresie](#) tygodniowym. Proszę zwrócić uwagę, że już 9 tydzień WIG20 podlega stabilizacji. Korpusy świec tygodniowych (wszystkie 9) zawierają się w przedziale 2888 do 3022 punkty. Stąd, wydaje się, że zakończenie tygodnia poza tym przedziałem będzie sygnałem, że są duże szanse na opuszczenie tego nudnego okresu wahań. Z racji czwartkowej luki hossy bliżej jest do opuszczenia górą, ale wcześniej należy jednak pokonać opory z wykresu tygodniowego (3022pkt) i dziennego (linia łącząca szczyty z lipca i września).

Od dawna piszę też o strategiach opartych na średnich kroczących. W minionym tygodniu nastąpiły kolejne stratne transakcje oparte na tych systemach. Dotyczy to średniej 15 sesyjnej i przede wszystkim średniej 15 tygodniowej. Ciąg stratnych transakcji pobija kolejne historyczne rekordy, a wraz z tym rosną nadzieje, że tym razem jest to już ostatnie takie przebicie średnich powodujące stratę, a rozpocznie się trend. To także skłania to stwierdzenia, że być może teraz, bardziej prawdopodobnym kierunkiem jest wzrostowy (zakładając, że przebicie średnich z minionego tygodnia było tym decydującym). Dla nabrania większej pewności trzeba obserwować jak indeks poradzi sobie ze wspomnianymi oporami na wykresie dziennym i tygodniowym. Wybicie dołem stanie się wyraźnie preferowanym kierunkiem z chwilą, gdy WIG20 zakończy tydzień poniżej poziomu 2888 punktów, a na wykresie dziennym przebije w dół poziomy z komentarzy dziennych 2883 i 2862 punkty.

Trzeba też zdawać sobie sprawę, że ostatnie stopniowe umacnianie złotówki, a niektórzy prognozują, że ten trend się wzmocni, pozytywnie wpływa na sygnały z wykresów [WIG20USD](#) i [WIG20EURO](#). To w pewnym momencie może nakłonić inwestorów zagranicznych do zainteresowania się naszym rynkiem akcji. Oczywiście nastąpi to wtedy, jeśli inne czynniki nie będą ich odstraszać (na przykład polityka lub niekorzystne zmiany w budżecie).

Jeszcze dwa słowa o indeksie SP500. Wszyscy widzą i analitycy o tym piszą, że indeks zbliżył się do górnego ograniczenia dwuletniego kanału wzrostowego. W związku z tym, należy spodziewać się korekty spadkowej. Zgadzam się z tym, ale ten dwuletni kanał wzrostowy jest w zasadzie jedną wielką stabilizacją indeksu po wzroście z 2003 roku. Ta stabilizacja doprowadziła do tak niskich poziomów linii ADX, że tam również należy spodziewać się pojawienia trendu. Nie rozstrzygam tutaj o kierunku tego trendu, ale z każdym podejściem do górnego lub dolnego ograniczenia tego kanału, po dwuletnim wąskim zakresie wahań, rośnie szansa na opuszczenie go górą lub dołem. W tej chwili również, nie można za pewnik uznać, że SP500 odbije się w dół od tego ograniczenia. Być może po jakiejś korekcie lub postoju zaatakuje go i to z powodzeniem.

Wydarzeniem w nadchodzącym tygodniu dla rynków europejskich będzie dwukrotne wystąpienie szefa ECB. Nastąpi to we wtorek i w czwartek. Z naszego rynku, dowiemy się tylko o bilansie rachunku obrotów bieżących i to nastąpi w piątek. Na rynku Amerykańskim ciekawiej będzie dopiero pod koniec tygodnia. W czwartek usłyszymy raport FED o stanie gospodarki (Beżowa Księga), a w piątek poznamy sprzedaż detaliczną, ceny w eksporcie i imporcie i indeks nastroju Uniwersytetu Michigan. Tydzień wygląda więc bardzo blado, ale warto wiedzieć, że w USA zaczyna się okres publikowania wyników kwartalnych spółek. W tym tygodniu będzie ich niewiele, ale zawsze jakieś większe odchylenie od prognoz może poważniej wpłynąć na nastroje inwestorów.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROTCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

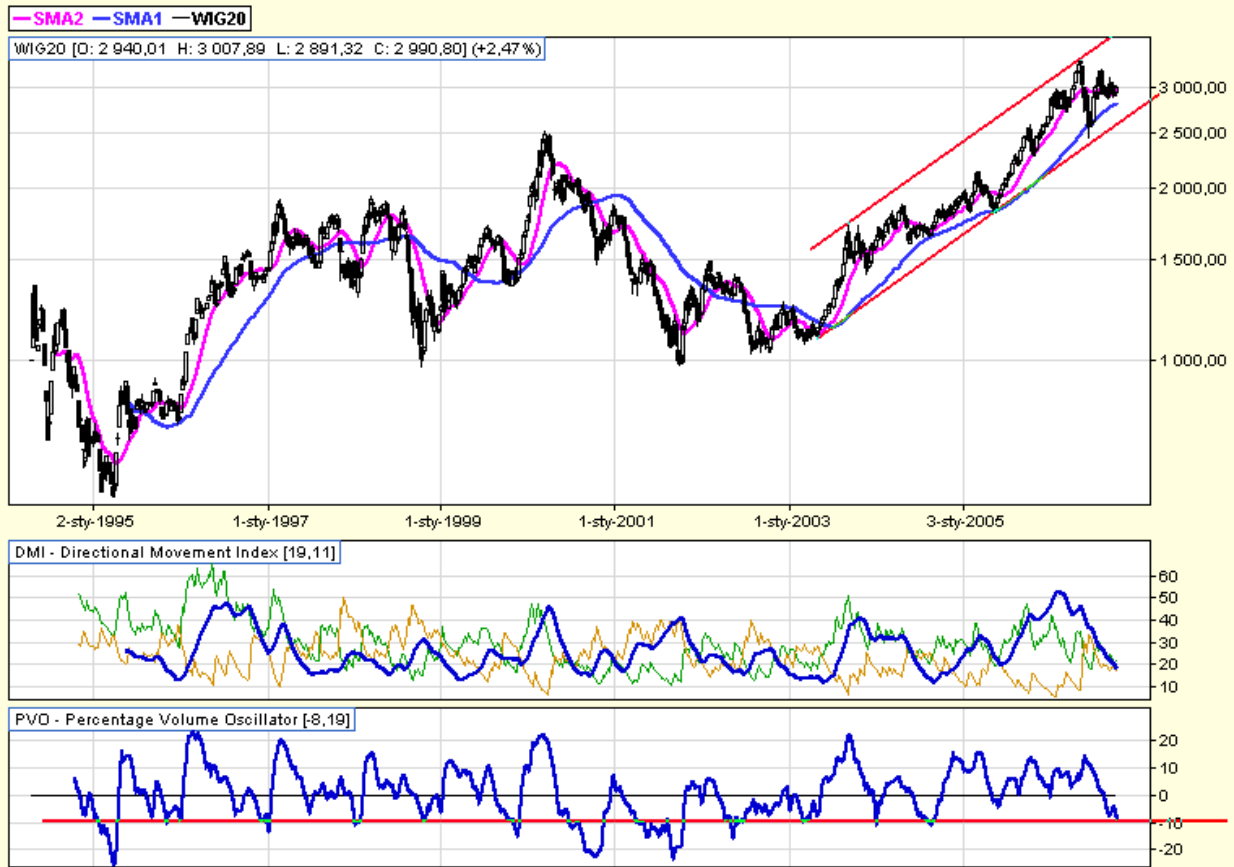
Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – kanał wzrostowy :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – wskaźniki :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – wskaźniki :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – diament :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – wsparcie i opór :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20USD :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20EURO :

